

Robert Poczobut

O sposobie istnienia negatywów

Z. Kowalski, W. Krysztofiak, Andrzej Biłat,
Koncepcje negatywnych stanów rzeczy, Seria:
Stany rzeczy. Sytuacje. Zdarzenia, tom 4,
Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998, s: 134.

1. Recenzowana książka składa się z trzech artykułów autorstwa Z. Kowalskiego (*Filozoficzne teorie negacji*), W. Krysztofiaka (*Koncepcje sposobu istnienia negatywnych stanów rzeczy*) i A. Biłata (*Czy negatywne stany rzeczy istnieją?*) oraz z *Przedmowy* napisanej przez J. Woleńskiego. Teksty W. Krysztofiaka i A. Biłata nie były wcześniej publikowane. Artykuł Z. Kowalskiego ukazał w roku 1977 na łamach „Studiów Filozoficznych” (w minimalnie zmienionej postaci). Książka w sposób służący na uwagę włącza się w dyskusję — zainicjowaną na gruncie polskim głównie przez R. Ingardena (*Spór o istnienie świata*, tom 2, cz. I) — na temat logiczno-ontologiczno-epistemologicznych aspektów negacji oraz sposobu istnienia jej przedmiotowych korelatów.

2. Artykuł Z. Kowalskiego, oprócz wprowadzenia i uwag końcowych, zawiera cztery paragrafy: [a] *Fakty negatywne*; [b] *Redukcja zdań pozytywnych do negatywnych*; [c] *Obiektywistyczne teorie negacji*; [d] *Subiektywistyczne teorie negacji*. Zdaniem Autora, problematyka negacji wiąże się bezpośrednio z „przejawiającym się w logice dwuwartościowej sposobem artykulacji rzeczywistości” (s. 14). Jedną z zasadniczych kwestii polega na tym, jak pogodzić twierdzenie o analityczności praw logiki z przekonaniem, że logika wskazuje, przynajmniej pośrednio, pewien rys rzeczywistości niezależny od języka i poznania (logiczna struktura świata, logika rzeczy). O fundamentalnym charakterze negacji świadczy to, że zawarta jest ona w poję-

ciu fałszu i w zasadzie dwuwartościowości, zaś jej wszystkie znane definicje albo wykorzystują terminy mniej intuicyjne lub psychologicznie pochodne od negacji, albo mają charakter wyraźnie cyrkularny. W związku z powyższym powstaje kolejny problem: czy zasadnicza nieredukowalność negacji (zdań negatywnych) do zdań pozytywnych świadczy o zachodzeniu analogicznej relacji w sferze pozajęzykowej? Jedną z narzucających się odpowiedzi może polegać na uznaniu istnienia faktów negatywnych, jako ontologicznych korelatów prawdziwych (i pozytywnie nieredukowalnych) zdań negatywnych. W przekonaniu Z. Kowalskiego argumenty wysuwane przez przeciwników faktów negatywnych (m.in. brak kryterium identyczności dla negatywów, ich nieprzeliczalność oraz nieefektywność przyczynowa) nie są zniewalające. Nie tyle dyskwalifikują one dyskurs o faktach negatywnych, ile raczej wskazują na konieczność konstrukcji odpowiednio rozbudowanej teorii.

Autor dzieli znane filozoficzne teorie negacji na teorie obiektywistyczne i subiektywistyczne. Pierwsze zmierzają do dania odpowiedzi na pytanie: jakie struktury rzeczywistości warunkują prawdziwość zdania negatywnego? Drugie akcentują aktywną rolę podmiotu w procedurze wydawania prawdziwych sądów negatywnych oraz wskazują na subiektywną genezę negacji. Teorie obiektywistyczne opierające się na pojęciu **niezgodności cech lub relacji** są reprezentowane przez R. M. Gale'a i R. Ingardena. Twierdzi się tutaj, że zdanie „*x* nie jest czerwony” znaczy, że „istnieje cecha niezgodna z czerwonością posiadana przez *x*-a”. Ujęcie takie sugeruje, że empiryczna weryfikacja prawdziwego zdania negatywnego nie może opierać się na braku spostrzeżenia danej cechy, ale musi odwoływać się do spostrzeżenia określonej cechy pozytywnej wskazującej na nieobecność tej pierwszej. Pokazuje to, że nie tylko posiadanie, ale również nieposiadanie cechy musi być rządzone pewną prawidłowością. Teorie obiektywistyczne nie opierające się na pojęciu niezgodności to teorie E. Tomsa i L. Wittgensteina. Według Tomsa fakt negatywny polega na tym, że pewien rodzaj stanu (np. to, że kot siedzi na dywaniku) nie jest uszczegółowiony. Fakt negatywny, którym jest to, że kot nie siedzi na dywaniku polega na braku (niezachodzeniu) choćby jednej egzemplifikacji *universale*, którym jest *siedzenie kota na dywaniku*. Z kolei według Wittgensteina sens negacji polega na tym, że informuje ona, iż pewne zdanie nie trafia w rzeczywistość, chociaż przedstawia pewien możliwy stan rzeczy.

Subiektywistyczne teorie negacji są reprezentowane przez B. Russella i H. Bergsona. Zdaniem pierwszego z nich, rzeczywistość daje się opisać w sposób kompletny pozytywnie, tzn. negacja nie jest potrzebna do pełnego opisu świata. Fakty nie zawierają żadnego składnika, który by odpowiadał negacji. Negacja pojawia się w momencie odrzucenia prawdziwości danego zdania i jako taka ma charakter wyraźnie odpodmiotowy. Również H. Bergson twierdzi, że istnienie negacji jest następstwem szczególnych czynności intelektualnych. Aintelektualne, czysto intuicyjne poznanie rejestrowałoby wyłącznie stany pozytywne. Dla Bergsona wszystkie zdania negatywne mają charakter metajęzykowy i jako takie są twierdzeniami o twierdzeniach, a nie o rzeczywistości pozajęzykowej.

Chociaż Z. Kowalski — wskazując na potrzebę uwzględnienia zarówno obiektywnych jak i subiektywnych aspektów negacji — nie opowiada się w sposób jednoznaczny za żadną z omawianych przez siebie koncepcji, to formułuje jednak stosunkowo radykalny wniosek: „logika nie jest bezpośrednim odzwierciedleniem rzeczywistości, lecz naszych mechanizmów poznawczych” (s. 39). Wydaje się, że uwzględniając argumenty obiektywistów można osłabić ten wniosek do następującej postaci: „logika jest odzwierciedleniem rzeczywistości w naszych mechanizmach poznawczych”. Poza tym, niewystarczający okazuje się dwuczłonowy podział filozoficznych teorii negacji na teorie obiektywistyczne i subiektywistyczne. Nie uwzględnia on po prostu pewnych detali.

3. Rozwinięcie oraz pogłębienie wielu wątków dotyczących negacji i negatywnych stanów rzeczy zawiera artykuł W. Krysztofiaka, na który składają się cztery paragrafy: [a] *Semantyczne pojęcie stanów rzeczy*; [b] *Nihilistyczne koncepcje negatywnych stanów rzeczy*; [c] *Antyredukjonistyczne koncepcje negatywnych stanów rzeczy*; [d] *Redukcjonistyczne koncepcje negatywnych stanów rzeczy*. Na wstępie Autor poświęca wiele uwagi semantycznemu pojęciu stanu rzeczy. Negatywne stany rzeczy to dla niego wartości funkcji korelacji ontologicznej od negatywnych zdań w sensie logicznym. W. Krysztofiak dzieli koncepcje sposobu istnienia negatywnych stanów rzeczy na koncepcje: [a] nihilistyczne, [b] redukjonistyczne oraz [c] antyredukjonistyczne. Pierwsze przyjmują, że kategoria korelatów negatywnych zdań w sensie logicznym nie stanowi osobliwej kategorii bytów (negatywne stany rzeczy nie istnieją). Drugie stwierdzają konstruowalność ontologicznych korelatów negatywnych zdań w sensie logicznym z bytów będących korelatami zdań pozytywnych. Trzecie stanowią zaprzeczenie koncepcji redukjonistycznych. Różnica między [a] i [b] polega na tym, że redukjonisci — w przeciwieństwie do nihilistów — traktują negatywne konstrukty jako osobliwą (właśnie skonstruowaną) kategorię bytów. Zdaniem W. Krysztofiaka kluczowe pytanie w sporze o negatywne stany rzeczy jest następujące: czy istnieją byty należące do osobliwej kategorii ontologicznej będące racją prawdziwości negatywnych zdań w sensie logicznym? Oto wybrane twierdzenia charakterystyczne każdej z wymienionych koncepcji:

Nihilizm: [a] dystynkcja na zdania negatywne i pozytywne ma charakter syntaktyczny i nie posiada uzasadnienia ontologicznego; [b] negacja jest redundantna (formuły negatywne są skrótami odpowiadających im formuł pozytywnych), zaś jej użycie podyktowane jest wyłącznie względami pragmatycznymi; [c] świat (model) daje się w sposób wyczerpujący opisać za pomocą beznegacyjnego języka w sensie logicznym; [d] zdania zbudowane za pomocą różnych odmian negacji nie spełniają żadnych swoistych funkcji informacyjnych; [e] nie istnieją negatywne percepcje; [f] logiki z funktorami negacji są logikami pragmatycznymi, które jako takie nie wyrażają żadnego formalnego rusztowania świata.

Antyredukjonizm: [a] nie istnieją niecyrkularne definicje negacji, tzn. przynajmniej niektóre zdania negatywne sprowadzone do postaci kanonicznej będą nadal

zawierały jako swoje składniki zdania negatywne, które nie podlegają już dalszej analizie; [b] negacja jest nieredukowalna i nieeliminowalna z języka nauki [c] zdania negatywne wyrażają obiektywne informacje dotyczące świata; [d] istnieją pierwotne, atomowe fakty negatywne będące korelatami negatywnych zdań atomowych [e] braki i różnice mają charakter pierwotny, negatywny oraz w tym samym stopniu obiektywne co pozytywne stany rzeczy; [f] istnieją rozmaite odmiany negatywnych percepcji, w których dane są empirycznie byty negatywne (braki, różnice, kontrasty, luki, przerwy, pauzy).

Redukcjonizm występuje w dwóch wersjach. Zgodnie z pierwszą wersją korelaty ontologiczne zdań negatywnych, chociaż tworzą osobliwą kategorię ontologiczną, to są bytami skonstruowanymi z bytów będących korelatami jedynie zdań pozytywnych (negacja jest definiowalna w terminach pozytywnych na gruncie języka przedmiotowego). Zgodnie z drugą wersją byty negatywne są zbudowane nie tylko z korelatów zdań pozytywnych, ale również z bytów będących korelatami negatywnych zdań metajęzyka (choć negacja jest niedefiniowalna w terminach czysto pozytywnych na gruncie języka przedmiotowego, to jednak jest definiowalna na gruncie metajęzyka za pomocą, między innymi, negatywnych zdań metajęzykowych). Teorie redukcyjno-styczne występują w różnych wariantach, dla których wspólne są następujące założenia: [a] negacje są wyrażeniami sensownymi, zaś zdania negatywne wyrażają informacje, których nie da się wyrazić za pomocą zdań pozytywnych na gruncie języka pierwszego rzędu; [b] ponieważ zdania negatywne są formułami eksplikowalnymi w języku przedmiotowym lub w metajęzyku, dlatego ich korelaty ontologiczne są bytami ufundowanymi nad bytami prostszymi; [c] negacje są operatorami konstrukcji, zaś byty negatywne są konstruktami. Do najważniejszych redukcyjno-stycznych koncepcji negacji należą koncepcje **niezgodności** (interpretowanej przedmiotowo lub metajęzykowo, ekstensjonalnie lub intensjonalnie) oraz różne wersje koncepcji **intencjonalności**. Jeśli chodzi o koncepcje intencjonalności, to na szczególną uwagę, zdaniem W. Krysztofiaka, zasługuje koncepcja Husserla w interpretacji szkoły kalifornijskiej, którą streszczają następujące twierdzenia: [a] podmiot, którego świadomość skorelowana jest ze światem aktualnym, produkuje możliwości (tzw. możliwe światy); [b] funkcja negacji polega na eliminowaniu wyprodukowanych możliwości ze świata aktualnego; [c] taka eliminacja jest udana, gdy wyeliminowany świat możliwy jest niezgodny ze światem aktualnym; [d] korelatami zdań negatywnych są światy możliwe, które należy traktować jako byty intencjonalne «znajdujące się» poza światem aktualnym.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż Autor krytycznie i w sposób uporządkowany omawia poszczególne koncepcje w oparciu o bogatą literaturę. Wyróżnia argumenty (twierdzenia) o charakterze logiczno-semantycznym, ontologiczno-metafizycznym i epistemologicznym. Zaznacza swój dystans zwłaszcza wobec koncepcji nihilistycznej i antyredukcyjno-stycznej, wskazując zarazem — najczęściej w sposób trafny — na ich słabe strony. Główną trudnością dla nihilisty jest konstrukcja niecyrkularnej definicji negacji. Poza tym musi on zgodzić się na użycie negacji do opisu modelu

choćby po to, aby wyrazić informację, że jest on niesprzeczny. Nihilista nie będzie również w stanie opisać takiego modelu światów, że w jednym świecie α nie zachodzi, a w innym zachodzi. Z kolei antyredukjonista wydaje się całkowicie ignorować istotny udział elementów odpodmiotowych w procesie formułowania prawdziwych sądów negatywnych oraz w konstytucji negatywnych stanów rzeczy. Zarzut ten dotyczy w szczególności argumentów epistemologicznych odwołujących się do negatywnych percepcji. Z tonu komentarzy Autora można wnioskować, że jego filozoficzne preferencje skłaniają go do przyjęcia któregoś z wariantów koncepcji redukcjonistycznej, co bynajmniej nie oznacza, że redukcjonisci nie mają własnych trudności. Jedną z nich polega na tym, że redukcjonizm w wersji intencjonalnej wymaga sformułowania niefregowskiej i wieloświatowej semantyki formalnej. Odwołuje się również do dyskusyjnej kategorii ontologicznej światów możliwych oraz niedefiniowalnych bytów (czysto) intencjonalnych.

Można się zastanawiać, czy właściwe jest określenie teorii należących do trzeciej grupy mianem „redukcjonistycznych”. Redukcja jest tutaj przeciwstawiona eliminacji. Redukcjonisci odrzucają twierdzenia nihilistów (eliminatywistów). Negacja, chociaż definiowalna (redukowalna), okazuje się nieeliminowalna (znane definicje negacji są koliste). Czy jednak według redukcjonisty negatywne stany rzeczy są konstruktami w zupełności sprowadzalnymi do stanów pozytywnych? A może negatywne stany rzeczy, chociaż ufundowane na stanach pozytywnych przy współudziale (tylko współudziale!) intencjonalnej aktywności podmiotu, zawierają elementy nieredukowalne (niesprowadzalne) do stanów pozytywnych? W szczególności, czy sama *negatywność* negatywnych własności jest tylko i wyłącznie swoistym konstruktem z bytów pozytywnych? Być może pomiędzy redukcjonizmem i antyredukcjonizmem jest miejsce na stanowisko pośrednie.

4. Koncepcję najbardziej wyrafinowaną pod względem formalnym proponuje A. Biłat, którego artykuł, oprócz wprowadzenia i uwag końcowych, składa się z trzech paragrafów: [a] *Teoria klas i cech*; [b] *Ontologia i semantyka stanów rzeczy*; [c] *Teoria cech pozytywnych a negatywne stany rzeczy*. Zdaniem Autora formalnie poprawny sposób postawienia kwestii negatywnych i kontrfaktycznych stanów rzeczy jest możliwy tylko na gruncie ogólnej, formalnej teorii stanów rzeczy. Przyjęcie negatywnych stanów rzeczy jest bezpośrednim następstwem ogólnej koncepcji stanów rzeczy.

Jeżeli z każdym zdaniem języka przedmiotowego skorelowany jest stan rzeczy $S(\alpha)$, to zdanie α jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy $S(\alpha)$ jest faktem (zachodzi). Zdania fałszywe wyrażają kontrfaktyczne stany rzeczy. Zdania negatywne to takie, w których funktor negacji pełni istotną rolę, tzn. jest nieredukowalny w sposób niecyrkularny. Nieformalnie stan rzeczy można scharakteryzować jako zespolenie (ontologiczne *complexum*) dowolnej cechy z dowolnym przedmiotem. Istnieć mogą kompleksy złożone z przedmiotu i własności, która mu nie przysługuje (fakty negatywne). Negatywny stan rzeczy może być faktem albo kontrfaktem — w zależności

od tego, jaką wartość logiczną posiada skorelowane z nim zdanie negatywne. Kontrfaktem pozytywnym jest to, że Ziemia jest płaska, zaś kontrfaktem negatywnym to, że Ziemia nie jest kulista. Wreszcie faktem negatywnym jest to, że Ziemia nie jest płaska. W przekonaniu Autora istnienie postaw propozycjonalnych w odniesieniu do negatywnych stanów rzeczy jest czymś zupełnie naturalnym. Mówimy na przykład, że niedotlenienie mózgu powoduje zgon, niedotrzymanie warunków umowy ma skutki prawne, zaniechanie działania bywa w pewnych okolicznościach moralnie naganne itd.

Podstawą przyjętej przez A. Biłata teorii stanów rzeczy jest modalna teoria pierwszego rzędu nazywana „teorią klas i cech”. Ponieważ stan rzeczy jest ontologicznym kompleksem złożonym z przedmiotu oraz cechy, dlatego niezbędna jest odpowiednia teoria cech. Szczególne trudności powstają tutaj w związku z paradoksem Russella dla cech. W celu jego uniknięcia należy, zdaniem Autora, przyjąć istnienie cech właściwych (analogicznie do klas właściwych von Neumanna), tzn. takich, które nie mogą być elementami żadnych klas. W tym ujęciu cechy niewłaściwe można nazywać „własnościami” (podobnie jak niewłaściwe klasy nazwano „zbiorami”). Dwie cechy są identyczne wtedy i tylko wtedy, gdy z konieczności przysługują tym samym przedmiotom (dwa stany rzeczy będą identyczne wówczas, gdy zawierać będą te same własności i te same przedmioty). Do artykulacji teorii cech i klas Autor wykorzystuje formalny CK-język (oparty na modalnym systemie T logiki kwantyfikatorów pierwszego rzędu), którego predykatami pierwotnymi są: predykat unarny C (jest cechą), predykat binarny μ ($x\mu y$ — x egzemplifikuje y) oraz predykat unarny U (jest klasą). W oparciu o teorię klas i cech A. Biłat buduje ontologię i semantykę stanów rzeczy, które respektują korespondencyjny charakter pojęcia prawdy. Ich prostą konsekwencją jest twierdzenie o istnieniu kontrfaktów, tzn. stanów rzeczy, w których przedmioty nie egzemplifikują występujących w nich własności. Takim stanem rzeczy jest na przykład para $\langle\langle\emptyset\rangle, x\rangle$, gdyż żaden przedmiot nie egzemplifikuje własności pustej oraz para $\langle\text{bycie filozofem}, \text{Fryderyk Chopin}\rangle$, która reprezentuje korelat zdania fałszywego „Fryderyk Chopin jest filozofem”.

Autor (nawiązując do rozważań R. M. Gale’a i Z. Kowalskiego) przyjmuje, że wszystkie metody eliminacji (redukcji) funktora negacji z języka są koliste, gdyż dokonują się za pomocą terminów, które mają charakter negatywny. Interesujące jest to, że według A. Biłata ontologicznymi odpowiednikami dla spójników logicznych (w tym również negacji) są operacje na stanach rzeczy, redukowalne do stosownych operacji na własnościach. W szczególności, jeśli korelatem $S(\alpha)$ zdania α jest stan rzeczy reprezentowany przez parę $\langle c, x \rangle$, to korelatem $S(-\alpha)$ zdania $-\alpha$ jest stan rzeczy $-S(\alpha) = \langle -c, x \rangle = \langle -c, x \rangle$. Ontologicznym korelatem zdania „Nieprawda, że Ziemia jest płaska” jest stan rzeczy reprezentowany przez parę $\langle \text{niebycie płaskim}, \text{Ziemia} \rangle$. Widać z tego, że kwestia trafnej analizy korelatu prawdziwego zdania negatywnego sprowadza się do analizy własności otrzymanych w wyniku zastosowania operacji dopełnienia własności.

Typowymi przykładami cech negatywnych są dla Biłata uniwersalne dopełnienia cech pozytywnych takie, jak *niebycie zielonym*, *niebycie dzieckiem* itd. Mamy tutaj do czynienia z negacją uniwersalną tworzącą dopełnienie danej własności względem cechy uniwersalnej *V* (bycia przedmiotem). *Niebycie zielonym* rozumiane jest jako bycie dowolnym przedmiotem, który nie jest zielony. Natomiast *bycie niezielonym* polega na byciu przedmiotem o pewnej barwie różnej od zieleni. Mamy w tym wypadku do czynienia z dopełnieniem własności *bycia zielonym* względem własności *bycia barwnym*. Nie będzie to więc negacja uniwersalna. Ponieważ częściowe dopełnienia własności pozytywnych również bywają pozytywne (np. *bycie nieparzystym* to cecha pozytywna, gdyż posiada definicję sformułowaną wyłącznie za pomocą zdań pozytywnych), dlatego słuszne wydaje się określenie własności negatywnych jako uniwersalnych dopełnień własności pozytywnych. Autor dołącza do stałych pierwotnych ontologii predykat *jest własnością pozytywną*, definiuje zbiór formuł pozytywnych ontologii oraz przyjmuje aksjomat stwierdzający, że każda własność wyznaczona przez formułę pozytywną jest pozytywna. Własności negatywne traktuje zaś jako uniwersalne dopełnienia własności pozytywnych (taką własnością jest np. własność pusta). Zgodnie z powyższym, pozytywny stan rzeczy, to stan rzeczy zawierający wyłącznie pozytywne własności, zaś stan rzeczy negatywny to stan rzeczy zawierający własność negatywną. Można również mówić o pozytywnych i negatywnych przedmiotach. Przedmiot jest pozytywny, gdy wszystkie jego cechy istotne są pozytywne; przedmiot jest negatywny, gdy przynajmniej niektóre jego własności istotne są negatywne (przedmiotem negatywnym jest np. zbiór pusty).

Na podkreślenie zasługuje formalna elegancja teorii A. Biłata. Prześledzenie jej detali (tutaj z konieczności pominiętych) jest zajęciem zarazem pouczającym i dającym intelektualną satysfakcję. Autor zalicza swoją teorię do redukcjonistycznych koncepcji negacji (w sensie W. Krysztofiaka).

5. Alternatywny podział stanowisk (w stosunku do zaproponowanych przez Z. Kowalskiego i W. Krysztofiaka) w sporze o sposób istnienia negatywów przedstawia autor niniejszej recenzji w artykule „Negacja a intencjonalność” (*Studia Metafilozoficzne II*, w druku). Podział ten ma charakter raczej ontologiczny, niż semantyczny. Jego kryterium wiąże się ściśle z odpowiedzią na pytanie o *locus* negacji. W zależności od tego, czy uznajemy, że miejscem występowania negacji jest: [a] dziedzina znajdująca się poza językiem i świadomością, [b] dziedzina nadbudowana nad pierwszą przy współdziałaniu intelektualnych czynności podmiotu, [c] dziedzina konstruktów ludzkiego umysłu, czy wreszcie [d] dziedzina czysto językowa — możemy wyróżnić w sporze o sposób istnienia negatywów (*locus* negacji) stanowiska: realizmu skrajnego, realizmu umiarkowanego, konceptualizmu (konstruktywizmu) oraz nominalizmu.

Dla ontologa podstawowy problem dotyczący negacji wiąże się z następującym eksperymentem myślowym. Zastanówmy się, co pozostałoby w świecie, z którego wyeliminowano wszelkie istoty obdarzone intencjonalno-językowymi zdolnościami, tzn. w świecie, w którym między innymi nie występują ani dobrze nam znane czynno-

ści umysłowe (oraz ich wytwory takie jak język), ani pochodne od nich fenomeny semantyczne (znaczenie, referencja, prawdziwość). Chodzi w szczególności o to, czy w świecie radykalnie pozbawionym wszelkiej aktywności intencjonalno-językowej występowałyby jakieś przejawy (formy, postacie) negacji — czy też przeciwnie: taki świat zostałby automatycznie i w sposób całkowity „oczyszczony” z tego, co negatywne? Wyrażając się nieco inaczej można zapytać, czy świat wzięty sam w sobie byłby pod każdym względem pozytywny? Jak wiadomo realisci skrajni (antyredukcjoniści, negatywiści metafizyczni) odpowiadają przecząco na to pytanie. Przyjmując jednak odpowiedź pozytywną można być realistą umiarkowanym, konceptualistą lub nominalistą w odniesieniu do negacji. Rekomendowany Czytelnikowi artykuł jest próbą obrony realizmu umiarkowanego poprzez krytyczną analizę negatywizmu metafizycznego (w najnowszej wersji pochodzącej od L. Nowaka). Stanowi również kontynuacją wielu wątków poruszonych w recenzowanym zbiorze.